

Wielebski, Tomasz

Mój Profesor

Warszawskie Studia Pastoralne 3, 36-40

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Tomasz Wielebski*

Mój Profesor

Nie jest łatwym zadaniem napisanie artykułu do Księgi Jubileuszowej, poświęconej Księdzu Profesorowi Bronisławowi Mierzwińskiemu. Można sporządzić listę wszystkich jego publikacji, dokonać charakterystyki głównych dziedzin jego badań naukowych, omówić działalność dydaktyczną i naukowo-organizacyjną, a i tak wyczerpująco nie ukaże się tajemnicy życia profesora, kapłana, człowieka.

Niech mi Ksiądz Profesor pozwoli na przywołanie pewnych wspomnień, które ukażą obraz pracowitego, oddanego służbie Bogu, ludziom i nauce jego życia.

Pierwszy raz spotkałem Księdza Profesora w 1999 r. podczas moich studiów doktoranckich na KUL. Ksiądz Profesor przyjechał do Lublina na obronę pracy doktorskiej jednego z moich kolegów. Czekałem z zaciekawieniem na to spotkanie, gdyż mój promotor z KUL, ks. prof. Ryszard Kamiński, sugerował poproszenie Księdza Profesora Mierzwińskiego na recenzenta przygotowywanej przeze mnie pracy doktorskiej.

Już od pierwszej chwili Ksiądz Profesor Mierzwiński wzbudził moją sympatię. Uśmiechnięty, opanowany, z szacunkiem odnoszący się do każdego człowieka. Kiedy słuchałem przygotowanej

* Ks. dr Tomasz Wielebski jest adiunktem Katedry Organizacji Duszpasterstwa UKSW oraz wykładowcą teologii pastoralnej i homiletyki w WSD Diecezji Warszawsko-Praskiej w Tarchominie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki duszpasterstwa chorych, organizacji duszpasterstwa oraz duszpasterstwa indywidualnego. Jest autorem artykułów naukowych w dziełach zbiorowych i czasopismach. Adres do korespondencji: skr. poczt. 750, 00-950 Warszawa; e-mail: t.wielebski@wp.pl.

przez niego recenzji doktoratu mojego kolegi, zwróciłem uwagę na bardzo wnikliwe zarówno od strony merytorycznej, jak i formalnej recenzowanie omawianej pracy. Ksiądz Profesor krytycznie, ale z wielką życzliwością, odniósł do recenzowanych treści. Z mistrzowską precyzją potrafił wskazać na nowe treści zawarte w pracy, ukazując jednocześnie pewne niedociągnięcia. Zorientowałem się, że jest to wielkiej klasy naukowiec. Każde następne spotkanie z Księdzem Profesorem potwierdzało moje pierwsze wrażenie.

Po moim powrocie ze studiów na KUL do Warszawy Ksiądz Profesor zaproponował mi prowadzenie zajęć w ramach Sekcji Teologii Pastoralnej na Wydziale Teologicznym UKSW. Byłem tą propozycją bardzo zaskoczony. Obawiałem się, czy podołam nowym wyzwaniom i nie zawiodę pokładanych we mnie nadziei. Ksiądz Profesor uspakajał mnie, wspierając dobrym słowem i uśmiechem. Postawa wielkiej, połączonej z zaufaniem życzliwości była dla mnie umocnieniem w stawianiu pierwszych kroków w zupełnie nowej życiowej roli – wykładowcy akademickiego.

Dzięki podjętej przeze mnie pracy dydaktycznej na UKSW miałem okazję i możliwość coraz lepszego poznawania Księdza Profesora. Nasze częste kontakty potwierdzały i potwierdzają moje wrażenia z pierwszego spotkania w Lublinie. Zawsze zadziwia mnie umiejętność interdyscyplinarnego podejścia do podejmowanej przez Księdza Profesora wielu zagadnień tematycznych (problematyka mężczyzny, męża i ojca, duszpasterstwa rodzin oraz osób bezrobotnych) i przedstawianie ich z różnych punktów widzenia. Ksiądz Profesor potrafi właściwie odczytywać *znaki czasu* i zaproponować adekwatne do potrzeb i wyzwań współczesności rozwiązania duszpasterskie. W ten sposób wypełnia on powołanie teologa-pastoralisty, który nie prowadzi rozważań czysto spekulatywnych, ale pokazuje, w jaki sposób Kościół ma wzrastać przez realizację funkcji prorockiej, kapłańskiej i pasterskiej w szybko zmieniającej się rzeczywistości.

Cenię sobie sposób prowadzenia ćwiczeń i seminariów naukowych przez Księdza Profesora, w czasie których pomaga on studentom w określaniu, na podstawie analizy Objawienia Bożego i nauczania Magisterium, teologicznych zasad określających zbawczą działalność Kościoła we współczesnym świecie. Ksiądz Profesor sta-

ra się swoich studentów pobudzać do myślenia, uwrażliwiając na właściwe odczytywanie *znaków czasu*. Nie podaje gotowych rozwiązań, ale razem ze studentami próbuje poszukiwać odpowiedzi na pojawiające się wyzwania duszpasterskie. Zwraca też uwagę na konieczność podejmowania przez nich współodpowiedzialności za Kościół, w którego apostołskim posłannictwie mają czynnie uczestniczyć.

Prowadzone przez Księdza Profesora seminaria stwarzają okazję zarówno do wnikliwej oceny przygotowywanych prac magisterskich oraz doktorskich, jak i dyskusji na temat wyzwań duszpasterskich, przed jakimi staje Kościół w Polsce. Dużo czasu Ksiądz Profesor poświęca ogólnej metodologii pracy naukowej, co spotyka się z uznaniem studentów. Znana jest wszystkim skrupulancka dokładność Księdza Profesora, która świadczy o jego dobrym warsztacie naukowym.

W utworzonej i kierowanej przez Księdza Profesora Sekcji Teologii Pastoralnej UKSW wprowadził on zwyczaj organizowania corocznej naukowej sesji wyjazdowej, podczas której studenci wraz z wykładowcami odwiedzają wybraną diecezję. Dzięki temu poznają oni problemy duszpasterskie lokalnego Kościoła, łącząc wiedzę naukową uzyskaną podczas studiów akademickich z doświadczeniem pastoralnym w terenie. Organizowane sesje naukowe pozwalają zrozumieć specyfikę i bogactwo poszczególnych regionów Polski i dostosować tworzone przez pastoralistów modele teologiczne, zawierające propozycje działań duszpasterskich do potrzeb Kościoła. Wspomniane wyjazdy stwarzają również okazję do wzajemnego poznania się oraz aktywizacji studentów. Poznaniu służą też nasze coroczne spotkania opłatkowe, które najpierw rozpoczynamy od wspólnej Eucharystii, po której ma miejsce składanie życzeń i braterska agapa.

Cenię sobie sposób przygotowywania i prowadzenia spotkań pracowników naukowych naszej sekcji. Na początku każdego zebrania otrzymujemy od Księdza Profesora szczegółowy plan, co bardzo pomaga w efektywnym i twórczym przeżywaniu czasu. Nasze zebrania są nie tylko poświęcone omawianiu bieżących spraw, ale również służą wypracowywaniu pewnej, uwzględniającej pojawiające się *znaki czasu*, długofalowej koncepcji wykładów. Ksiądz Profesor potrafi nas słuchać – przedstawiając pewne propozycje lub sugestie,

zawsze jest otwarty na przemyślenia swoich współpracowników. I jeszcze ten elektroniczny notes, w którym skrupulatnie zapisuje wszystkie ważne terminy i sprawy do załatwienia.

Ksiądz Profesor nie tylko dobrze realizuje powołanie do pracy naukowej, ale przede wszystkim nie zapomina o swoim podstawowym życiowym powołaniu do sakramentalnego kapłaństwa. Wiele razy miałem możliwość współkoncelebrowania z Księdzem Profesorem mszy świętej. Zawsze skupiony, z zaangażowaniem wypowiadający słowa modlitwy, w staranny sposób wykonujący gesty liturgiczne. Nigdy Ksiądz Profesor nie opuszcza dziękczynienia po Eucharystii. Na uwagę też zasługuje prowadzona przez niego przed i po wykładach modlitwa, w ramach której podejmuje aktualne problemy ojczyzny i Kościoła. Trzeba również podkreślić wielką miłość Księdza Profesora do Kościoła, która między innymi uwidacznia się w naszych, często prowadzonych, rozmowach poświęconych problemom duszpasterskim.

Najbardziej w postawie Księdza Profesora cenię jego człowieczeństwo. Nieraz miałem możliwość obserwowania wielu sytuacji świadczących o jego wielkiej wrażliwości na los drugiego człowieka. Wspomnę o jednym zdarzeniu, które głęboko zapadło mi w pamięci i w sercu. Kiedyś byłem z Księdzem Profesorem przed jedną z plebani, oczekując na przyjście miejscowego duszpasterza. W pewnym momencie podbiegł do nas zapłakany mężczyzna, gorączkowo poszukując kapłana, który udzieliłby sakramentalnej posługi umierającej matce. Ksiądz Profesor z wielką miłością i taktem zwrócił się do naszego rozmówcy, prosząc o chwilę cierpliwości, tłumacząc, że zaraz przyjdzie miejscowy kapłan, który udzieli stosownej posługi. Ksiądz Profesor powiedział – *Zaraz się za pana i mamę pomodłę*. Widziałem wielkie poruszenie Księdza Profesora i chęć udzielenia pomocy. Ten drobny epizod to jeden z przykładów świadczących o wielkiej wrażliwości mojego Profesora.

Ukazując człowieczeństwo Księdza Profesora należy wspomnieć o jego wielkiej kulturze osobistej. Zawsze z wielkim szacunkiem odnosi się do każdego spotykanego człowieka. Dla Księdza Profesora nie jest rzeczą istotną tytuł naukowy rozmówcy, jego status społeczny czy materialny. W każdym stara się przede wszystkim

zobaczyć człowieka, szanując jego godność i niepowtarzalność. Potrafi on zauważyć każde dobro, które czynią ludzie i za nie publicznie dziękuje. Przekonałem się o tym słuchając wielu okolicznościowych przemówień mojego uniwersyteckiego przewodnika.

Nie sposób opisać wszystkie cechy charakteru Księdza Profesora. Im dłużej go znam, tym bardziej odkrywam bogactwo jego osobowości i wielką pokorę. Cenię w nim szczerłość i otwartość. To wszystko układa się w piękną mozaikę, ukazującą człowieka i kapłana, który nie tylko dla mnie stanowi przykład uniwersyteckiego Mistrza. Jakże potrzeba nam takich uniwersyteckich przewodników w dzisiejszych, naznaczonych wielorakimi kryzysami czasach. Uniwersytecki Mistrz musi nie tylko odznaczać się wysokim stopniem erudycji, posiadać zdolność do samodzielnego prowadzenia procesów badawczych, znajomość literatury przedmiotu, ale przede wszystkim być dla swoich studentów i współpracowników niekwestionowanym autorytetem moralnym. Takim autorytetem jest dla mnie Mój Profesor. Niech Pan Bóg obdarza Mojego Profesora swoim błogosławieństwem w wypełnianiu kapłańskiego i naukowego powołania.

AD MULTOS ANNOS!